Posłuchaj

()

Niekiedy odnieść można wrażenie, że ludzie czytając z zapartym tchem nasz blog nie ustają w usiłowaniach ukazania, do czego Novus Ordo doprowadzić może.

Powyższy filmik ukazujący księdza Roberto Fiscera, który jeszcze kapłaństwa nie opuścił, by poślubić innego mężczyznę, co niechybnie nastąpi, jest doskonałą ilustracją do stwierdzenia zawartego we wczorajszym poście:

> Ponieważ teologia się zmieniła, toteż zmienił się dobór kandydatów do kapłaństwa.

A mówiąc dosadniej:

Zamiast mężczyzn wybiera się pedałów!

W sumie nawet to stwierdzenie jest dla homoseksualistów obraźliwe, bo nie każdy z nich jest zniewieściały i nie po każdym homoseksualizm widać.

Oczywiście powyższe obelgi zakładają, że określenie mężczyzny mianem „kobiecego”, „niemęskiego” czy „zniewieściałego” jest obraźliwe.

Obecnie chyba trudno kogoś obrazić, względnie obrazić można każdego wszystkim. Wszystko przechodzi w nic i odwrotnie.

Wielokrotnie pisaliśmy, że Novus Ordo jest po prostu przedstawieniem szkolnym w złym guście i wyzwala w ludziach to, co najgorsze.

Narcyzm, ostentacyjność, tandetę i zły gust. Może nawet nie wyzwala, ale tworzy tego rodzaje wzorce, po których pragnienie prawdziwego piękna ustaje.

Autor pomyślał sobie, że męski ksiądz by w ogóle takich pomysłów jak padre Fiscera nie miał, a gdyby był narcystyczny nie uwidaczniał by tego w tańcu.

Taniec jest zawsze czymś godowym i przez to seksualnym, raczej męskim niż żeńskim, gdyż zakłada wdzięczenie się.

Mało który biały, heteroseksualny mężczyzna lubi i potrafi tańczyć, w przeciwieństwie do homoseksualistów i kobiet.

Zauważmy, że z księdzem nie tańczą ministranci, ale same ministrantki. Czyżby chłopców nie było? Czyżby się za bardzo wstydzili? Czyżby rodzice trzymali chłopców z dala od tego księdza zakładając, że dziewczynkom to on nie zaszkodzi?

Przed ołtarzem w prezbiterium ma miejsce profanacja miejsca świętego, która jest transmitowana na cały świat. Ksiądz uważa to za „nową ewangelizację” lub szuka w ten sposób nowych partnerów.

Skoro cała liturgia Novus Ordo jest skoncentrowana wokół niego, to dlaczego, nie ma podrygiwać także w pustym kościele wykorzystując pustą „scenę”.

Ta potańcówka ukazuje, jak bardzo rekrutacja homoseksualistów i kobiet automatycznie prowadzi do desakralizacji. Jedni i drugie lubią być w centrum zainteresowania i traktują prezbiterium jak scenę.

W Vetus Ordo liturgia jest dużo bardziej skomplikowana, trzeba skoncentrować się na tym, co się robi, stąd koncentracja na samym sobie zdaje się być wykluczona, tym bardziej, gdy stoi się do ludzi plecami.

On ich nie widzi, oni go nie widzą, każdy ma spokój. Żadnych podrygów. To sam oczywiście dotyczy ministrantów.

Stąd Novus Ordo promuje podrygujących homoseksualistów i kobiety, by wszystko ośmieszyć i wiernych całkowicie z kościoła wygonić.

Autor długo zakładał, że te wszystkie infantylne „piosenki z pokazywaniem”, w które obfitują msze dla dzieci faktycznie do kogoś docierają.

Okazuje się, że księża robią to sami dla siebie, bo są infantylni i lubią być w centrum zainteresowania. Siódma woda po Broadwayu.

Przecież tańczące z włoskim księdzem dziewczynki same by na pomysł skakania po prezbiterium nie wpadły, gdyby ksiądz – autorytet w sutannie – ich do tego nie zachęcił. Uważają, że czynią dobro, ale kiedyś uświadomią sobie to, co naprawdę zrobiły.

Ksiądz nie zachęca do kościoła, zachęca do profanacji i infantylizmu. Czy któraś z nich będzie jeszcze przez tabernakulum klęczeć? Czy któraś przychodzić będzie na adorację? Czy któraś wierzy jeszcze w Rzeczywistą Obecność?

Ksiądz piecze kilka pieczeni na jednym rożnie:

1. Profanuje przestrzeń sakralną.
2. Gorszy ludzi wstawiając takie filmiki.

3. Deprawuje ministrantki, które w tej profanacji w dobrej wierze uczestniczą.
4. Profanuje sutannę, bo sprawa byłaby mniej gorsząca, gdyby pokazał się w samej koloratce.

Novus Ordo jako ryt zniósł wszelkie zabezpieczenia przeciwko takim zachowaniom.

Holenderski biskup Mutsaerts niedawno powiedział:

> Obawiam się, że jeśli msza Novus Ordo jest zła, nie da się poprawić jakości tych księży. Po prostu idź gdzie indziej" – powiedział Mutsaerts portalowi LifeSite. „Kiedyś myślałem: »Wesprzyj swoją parafię«. Już tego nie mówię… bo możesz tam stracić wiarę. Idź tam, gdzie myślisz: »To jest dobre, to jest autentyczne, to jest prawdziwe«".

> „Jedźcie tam, a jeśli macie dzieci lub młodzież, idźcie tam, gdzie spotkają innych młodych ludzi. To właśnie stymuluje" – dodał. „Młodzi ludzie spotykają się w Vetus Ordo, Novus Ordo, ale w miejscach, gdzie odnajdują świętość, gdzie liturgia jest w porządku… Potrzebujecie wsparcia (ze strony waszej wspólnoty parafialnej), nie dostaniecie go, jeśli macie 18 lat, a reszta (parafian) ma 80".

I faktycznie. Takiemu tańczącemu księdzu nic już nie pomoże. Główną przeszkodą w odnowie Kościoła są niestety sami księża.

Mutsaerts opowiada, że przychodzą do niego młodzi mężczyźni, którzy zetknęli się z katolicyzmem w mediach społecznościowych.

Przyjmują chrzest, wszystko traktują poważnie i odmawiają różaniec. Brakuje im katechizacji, ale kto ma ich katechizować? Taki ksiądz? Od niego trzeba trzymać chłopców i mężczyzn z daleka.

Jan Paweł II podobno mawiał, że nie można zwolnić wszystkich w Watykanie, a tymczasem można. Jak się żadnych księży nie pozna, to można ich idealizować. A patrząc na tych, których mamy, wszystkiego się odechciewa.

Powstają pytania nie tylko odnośnie doboru kadr, ale ważności sakramentu kapłaństwa i łaski, która jakoś nie działa *ex opere operato*. I dlatego tacy księża są rekrutowani, by odstręczyć wszystkich mężczyzn, a następnie kobiety.

W Vetus Ordo do kościoła przychodzi się dla Boga, w Novus Ordo dla księdza. Można by rzecz, że jeśli komuś takie liturgie przeszkadzają, to niech idzie sobie gdzie indziej, bo każdy ksiądz ma święte prawo do swojego teatru jednego aktora. Jak znajdzie swoją publiczność, to wszystko gra.

Tymczasem nie gra. Kapłan ma być transparentnym przewodnikiem łaski, nie błaznem. Ale na jego obecny stan złożyła się

cała jego seminaryjna formacja i dalszy awans. Zapewniano go o tym, że się nadaje, że jest dobrze, że powinien być tym, kim jest. Ksiądz działa zgodnie z własną naturą, która jest taka, a nie inna, a co omawialiśmy już we wczorajszym wpisie.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K>

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related